

Ks. Józef NAUMOWICZ
(Warszawa, UKSW)

OKRESY ŻYCIA LUDZKIEGO WEDŁUG OJCÓW KOŚCIOŁA

Życie człowieka podlega rozwojowi, stąd wyróżnia się w nim pewne okresy: dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały, starość. Bardziej systematyczne podziały egzystencji ludzkiej pojawiły się natomiast w antycznej literaturze greckiej i łacińskiej, zwłaszcza mądrościowej bądź medycznej. Przejęli je również autorzy wczesnego chrześcijaństwa, którzy dodali nowe, oryginalne ujęcia.

1. Ile okresów życia. Najbardziej złożony podział życia ludzkiego obejmował dziesięć okresów, po siedem lat każdy (w sumie 70 lat!). Był on stosunkowo sztuczny, pojawiał się przy okazji omawiania symboliki liczb, rozwijanej w literaturze patrystycznej. Jego podstawą była liczba siedem, która – jak stwierdzał Klemens Aleksandryjski w *Kobiercach* – jest znacząca: było bowiem siedem dni stworzenia, jest siedem planet i siedem Plejad, księżyc zmienia swe fazy co siedem dni, na ludzkiej twarzy znajduje się siedem organów spostrzeżeń zmysłowych (dwoje oczu, dwa kanały słuchu, dwoje nozdrzy i otwór ustny), a siódmy dzień jest najbardziej krytyczny albo przełomowy w chorobie. Do tych symbolicznych znaczeń aleksandryjski autor dodał: „I zmiany wieku ludzkiego odbywają się w wymiarach siódemki”¹. Jako uzasadnienie tej opinii Klemens cytował znaną elegię Solona, w której ateński mędrzec dowodził, że człowiek zmienia się co siedem lat, a zmiany te dotyczą jego stanu fizycznego i moralnego. Dochodzi on do szczytu rozwoju, według tej elegii, w siódmym i ósmym okresie siedmioletnim (obejmuje on lata 42-56), gdy jest „rozumem i słowem najlepszy”. Podczas dwóch następnych okresów (lata 56-70) jeszcze nie brakuje mu siły, ale fizycznie nie może już podejmować wielkich zadań, a jeżeli skończy siedem dziesiątków, wtedy już nie można powiedzieć, że nastąpi przedwczesna śmierć².

Dziesięć okresów w życiu człowieka wymieniał także Ambroży z Mediolanu w liście do Oroncjana, który również wprowadził ten podział w ramach rozważań o symbolice liczby siedem, podkreślając, że charakteryzuje

¹ Clemens Alexandrinus, *Stromata* VI 16, 144, 3, SCh 446, 348, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 2, Warszawa 1994, 199-200.

² Por. Solon, *Fragm.* 19, tamże, s. 199-200.

ona człowieka³ i stąd w życiu ludzkim można wyróżnić okresy siedmioletnie (*hebdomady*). Autor ten również ponownie powołał się na elegię Solona (pisał po łacinie, trudniej było cytować ten utwór, ale streścił go dokładnie):

„Solon zaś wyróżnił dziesięć etapów wieku po siedem lat każdy, tak iż pierwszy wiek niemowlęcy trwa aż do wyrosnięcia zębów, za pomocą których dziecko gryzie pokarm i wypowiada słowa, aby mogło ujawnić swoją zdolność do mówienia; również dzieciństwo dochodzi aż do lat dojrzewania i pełnego rozwoju genitaliów; wiek młodzieńczy aż do pierwszego zarostu na brodzie; młodość aż do osiągnięcia pełnej siły; piąty wiek męski jest odpowiedni do stosunków małżeńskich przez całą hebdomadę; także szósta hebdomada jest zaliczana do wieku męskiego, sprzyjającego wzrastaniu w roztropności oraz przedsiębiorczości w działaniu; również siódma i ósma hebdomada wieku ujawniają osobowość dojrzałą i w pełni władz umysłowych, a także zdolność mówienia wyposażoną w dar unikania nieprzyjemnych słów; dziewiąta hebdomada, subtelniejsza w języku i mądrości, ma jeszcze pewne resztki siły; natomiast dziesiąta hebdomada dopełnia miary; ten, kto zdoła ją osiągnąć, w dojrzałym wieku zapuka wieczorem do przedsionków śmierci”⁴.

Koncepcja dziesięciu siedmioletnich okresów, zaproponowana przez Solona, stanowiła raczej motyw literacki. Bardziej popularny i praktyczny był podział na siedem okresów, jaki wprowadził słynny grecki lekarz Hipokrates. Przytaczał go Ambroży w tym samym, cytowanym już liście do Oroncjana:

„Życie ludzi przebiega przez siedem okresów wieku aż do starości, jak w swoich pismach wyjaśnił Hipokrates, mistrz medycyny. Pierwszym wiekiem jest niemowlęctwo (*infantia*), drugim dzieciństwo (*pueritia*), trzecim wiek młodzieńczy (*adulescentia*), czwartym młodość (*iuventus*), piątym wiek męski (*virilis aetas*), szóstym wiek dojrzały (*maturitas*), siódmym starość (*senectus*). Jest więc człowiekiem niemowlęciem, dzieckiem, chłopakiem, młodzieńcem, mężczyzną, weteranem (tj. człowiekiem doświadczonego) i starcem (*infans, puer, adulescens, iuuenis, vir, veteranus, senex*)”⁵.

Podział na siedem okresów odpowiadał autorom chrześcijańskim, gdyż stanowił analogię do biblijnego tygodnia stworzenia⁶. Ale i on wydawał się

³ Ambroży podawał podobne przykłady symboliki liczby „7”, jak Klemens, ale także dodał nowe. Wskazywał, że charakteryzuje ona człowieka, u którego można wyróżnić: „siedem wewnętrznych organów: żołądek, serce, płuca, śledziona, wątroba i dwie nerki; jak również siedem zewnętrznych członków: głowa, plecy, brzuch, dwie ręce i dwie nogi”, por. *Epistula* 31 (ad Orontianum), 15, CSEL 82/1, 223-224, tłum. P. Nowak, BOK 9, Kraków 1997, 234-235.

⁴ Tamże 13, CSEL 82/1, 222-223, BOK 9, 234-235.

⁵ Tamże 12, CSEL 82/1, 222, BOK, 234-235. Ambroży korzysta tu z *De officio mundi* (36, 105) Filona Aleksandryjskiego, por. *Sancti Ambrosii Episcopi Opera*, t. 19 (= SAEMO 19), Mediolani – Romae 1988, 306-308.

⁶ Por. Hieronimus, *In Amos* 3 (6, 2-6), CCL 76, 304; Wiktoryn z Petawium wyliczył sześć

zbyt rozbudowany, zwłaszcza w obszarze języka łacińskiego. W praktyce bowiem trudno było rozróżnić niektóre okresy, np. młodość, wiek męski i dojrzały. Stąd pojawiły się systemy nieco prostsze.

Popularny stał się podział na sześć okresów: niemowlęctwo (*infantia*), dzieciństwo (*pueritia*), wiek młodzieńczy (*adulescentia*), młodość (*iuventus*), wiek dojrzały (*gravitas*) i starość (*senectus*). Znał go Augustyn z Hippony⁷, szeroko zaś omawiał Izydor z Sewilli w *Etymologiach*⁸. Stał się on najbardziej rozpowszechniony w średniowieczu. Był także podstawą dziwnego traktatu *De aetatibus mundi et hominis*, opublikowanego pod imieniem Fulgencjusza Mitografa (pocz. VI w.). W tym piśmie pojawia się podział życia ludzkiego (i historii świata) na 23 etapy, co odpowiada ilości liter w alfabecie łacińskim⁹. W sumie jednak wynikał on z wyróżnienia sześciu periodów większych, z których każdy ma szereg mniejszych.

Jeszcze prostszy był podział na 5 okresów. Zastosował go Ireneusz z Lyonu w ramach omawiania symboliki liczby „5”: Jezus błogosławił 5 chlebów i nakarmił 5 tysięcy ludzi, było 5 panien mądrych i 5 głupich, pięciu świadków przemienienia na Górze Tabor, jest 5 palców u ręki, człowiek ma 5 zmysłów, itd. Ponadto „rodzaj ludzki przechodzi przez pięć okresów wieku: najpierw niemowlę, potem dziecko, chłopiec, młodzieniec, wreszcie starzec”¹⁰. Podobne etapy wieku wymieniał Laktancjusz, wzorując się na Senecie: dzieciństwo, wiek chłopców, młodość, wiek dojrzały i starość (*infantia, pueritia,*

okresów w życiu człowieka, ale dodał „narodzenie”, aby dojść do liczby 7 (*De fabrica mundi* 9, SCh 423, 148: „humanitatem quoque suam septenario numero consummat [sc. Christus]: nativitatis, infantiae, pueritiae, adulescentiae, iuventutis, perfectae aetatis, occasus”).

⁷ Por. Augustinus, *De vera religione* 28, 48, CCL 32, 217, tłum. J. Ptaszyński: Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków 2001, 768-769; zob. także *De diversis quaestionibus* 64, 2, PL 40, 55: „Nam sexta aetas senectus est; quoniam prima infantia, secunda pueritia, tertia adolecentia, quarta iuventus, quinta gravitas”. Augustyn stosował także podział na siedem okresów (gdy potrzebna była analogia z siedmiu dniami stworzenia), a także na pięć okresów (*pueri, adulescentuli, iuvenes, graviores, decrepiti*), gdyż niekiedy w wykazie należało pominąć niemowlęctwo (*infantia*), np. w *Sermo* 49, 2 (PL 38, 320), wyjaśniającej przypowieść o robotnikach wynajętych do pracy w winnicy w pięciu różnych porach dnia: wczesnym rankiem, około godziny trzeciej, inni o szóstej i dziewiątej, wreszcie o jedenastej. Kaznodzieja wyjaśniał, że jesteśmy wezwani do pracy od dzieciństwa, trzecia godzina symbolizuje wiek młodzieńczy, szósta – młodość, dziewiąta wiek dojrzały, jedenaście – starość. W tym wykazie pominął niemowlęctwo, gdyż chodziło o wezwanie do pracy. Radził też, by nie zwracać uwagi na sam podział, ale raczej na wezwanie do zaangażowania się.

⁸ Por. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 2, 1, PL 82, 415: „Gradus aetatis sex sunt: infantia, pueritia, adulescentia, iuventus, gravitas atque senectus”. Etymologie poszczególnych określił wieku ludzkiego, zob. tamże XI 2, 9-30, PL 82, 416-418.

⁹ Por. Fulgentius Mitographus seu Planciadis, *De aetatibus mundi et hominis*, w: *Fulgentii Planciadis Opera*, ed. R. Helm, Leipzig 1898 (ristamp. Stuttgart 1970), 129-179. Pismo niedokończzone, przedstawia jedynie 14 okresów życia, zob. CPL 852.

¹⁰ Irenaeus, *Adversus haereses*. II 24, 4, SCh 294, 244 (zachował się tylko łaciński przekład): „Quinque aetates transit humanum genus: primum infans, deinde parvulus, deinde puer, et post hoc iuvenis, sic deinde senior”.

adolescentia, iuventus, senectus)¹¹. W tym ujęciu centralne miejsce zajmowała młodość (*iuventus*). Obejmowała ona cały wiek dojrzały, który w podziale Augustyna i Izydora był podzielony na dwa okresy (*iuventus, gravitas*), a w koncepcji siedmiu etapów Hipokratesa – Ambrożego aż na trzy (*iuventus, virilis aetas, maturitas*). Łaciński termin *iuventus* może więc przyjmować szersze znaczenie niż jego polski odpowiednik: *młodość*. Oznacza bowiem czas życia, który następuje po wieku młodzieńczym (*adolescentia*) i trwa do „wieku dojrzałego” (*gravitas, gravior aetas*) albo aż do starości (*senectus*)¹².

Wreszcie, najprostszy podział obejmował cztery okresy. W tym przypadku niemowlęstwo (*infantia*) jest połączone z dzieciństwem, a termin *iuventus* ponownie obejmuje cały wiek dojrzały człowieka. Przyjmując taki system, Zenon z Werony wymieniał cztery stany ludzi: dzieci, młodzież, młodzi, starcy obojga płci (*pueri, adolescentes, iuvenes, senes utriusque sexus*)¹³. Taki podział reprezentował także Ambroży, wymieniając różne symboliczne znaczenia liczby „cztery” (cztery strony świata, cztery Ewangelie, cztery zwierzęta mistyczne):

„Są także cztery okresy wieku człowieka: dzieciństwo, okres młodzieńczy, młodość, dojrzałość. Stopniowo rodzi się i utwierdza mądrość. Dlatego najwyższy jej stopień osiąga się w czwartym okresie życia”¹⁴.

W swym komentarzu Ambrożego – wzorując się na etapach życia ludzkiego – opisywał etapy wzrostu duchowego człowieka, stąd na końcu nie wymieniał starości ale dojrzałość (*maturitas*). Wyjaśniał:

„owoce wiary przynosimy od samego dzieciństwa, przyczyniamy się do ich wzrostu w okresie młodzieńczym, nadajemy im bardziej dojrzałe kolory w młodości i doprowadzamy je do pełni w naszej starości”¹⁵.

Postępowanie Ambrożego było symptomatyczne. Nie traktował on podziału życia ludzkiego sztywno i kategorycznie. W zależności od kontekstu, przyjmował różne klasyfikacje: dziesięć okresów, siedem albo cztery. Powoływał się na tradycje Solona lub Hipokratesa, korzystał z Filona lub z inspiracji biblijnych, wprowadzał wyjaśnienia alegoryczne i symbolikę liczb. Nie tylko powtarzał opinie starożytnych, ale też włączał je w swoją wizję, dodając im niekiedy nowe elementy.

¹¹ Por. Lactantius, *Institutiones* VII 15, 14-17, CSEL 19, 633-634.

¹² Różne znaczenia terminu *iuventus*, zwłaszcza w pismach Augustyna, zob. J. de Ghellinck, *Iuventus, gravitas, senectus*, w: *Studia medievalia in honorem R.J. Martin*, Bruges 1948, 40-44. Warto zauważyć, że biskup Hippony, gdy miał 45 lat (399), określał siebie jako *iuvenis*; pisał bowiem (*Epistula* 174, PL 33, 758) o tworzeniu dzieła *De Trinitate*: „Iuvenis inchoavi, senex edidi”.

¹³ Por. Zeno Veronensis, *Tractatus* I 38, 1, 1, CCL 22, 105 (= *Tractatus* II 43, PL 11, 493): „Ecce pueri, adolescentes, iuvenes senes utriusque sexus, qui eratis rei, eratis et immundi mundana natiuitate [...]”.

¹⁴ Ambrosius, *De Abraham* II 9, 65, PL 14, 487: „Quattuor quoque aetates sunt hominis: pueritia, adulescentia, iuventus, maturitas”.

¹⁵ Tamże.

Przede wszystkim, w koncepcji Ambrożego, jak u wielu innych autorów patrystycznych, okresy życia ludzkiego oznaczały nie tylko rozwój fizyczny, intelektualny czy moralny człowieka, ale często także duchowy. Wyznaczały one etapy w rozwoju wiary czy miłości, które można opisać wyrażeniami analogicznymi do określenia wieku ludzkiego. Takich też porównań używał już Paweł Apostoł, kiedy, na przykład, pisał do wiernych z Koryntu: „nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, bo byliście niemocni” (1Kor 3, 1-2)¹⁶.

Ponadto, autorzy patrystyczni zazwyczaj nie kończyli wyliczania etapów życia na starości. Augustyn, gdy opisał sześć okresów życia ludzkiego i duchowego rozwoju, nie zapomniiał dodać:

„Siódmy to już jest odpoczynek wieczny i wiekuista szczęśliwość, która nie jest wyróżniana żadnym wiekiem”¹⁷.

Podobnie Ambroży wymieniał siedem etapów życia ziemskiego, ale dodawał ósmy nie mający końca:

„to jeden i nieprzerwany okres, w którym dorastamy *do człowieka doskonałego* (Ef 4, 13) w poznaniu Boga, w pełni wiary, w której dopełnia się miara odpowiedniego wieku”¹⁸.

Tak więc życie ludzkie, składające się z określonych etapów, ostatecznie przechodzi w okres spoczynku (okres siódmy) czy wieczności (symbolizuje ją liczba osiem). Patrystyczne podziały ludzkiej egzystencji nawiązywały zatem do tradycji antycznej, ale były ujmowane w perspektywie typowo chrześcijańskiej.

2. Okresy życia Jezusa. Jeżeli Jezus żył jedynie około 33 lata, oznaczało to, że umarł w wieku stosunkowo młodym. Z takim ujęciem nie godził się Ireneusz z Lyonu, głównie z racji teologicznych. Przy tej okazji musiał także zmienić chronologię życia Pana.

Autor *Adversus haereses* akceptował wzmiankę w Ewangelii, mającą podstawowe znaczenie w określeniu długości życia Jezusa, mianowicie, że w momencie przyjęcia chrztu miał On „lat około trzydziestu” (Łk 3,23). Do tej liczby należało dodać okres Jego publicznej działalności i nauczania, który Ireneusz określał na swój sposób. Autorzy patrystyczni przyjmowali bowiem zasadniczo, że ta publiczna działalność trwała od 1 roku do około 3 lat. Jedni głosili, że Jezus „tylko przez jeden rok miał głosić swą naukę”, gdyż w Jego głoszeniu wypełnił się „rok łaski Pana” (Łk 4, 19), zapowiedziany przez

¹⁶ Patrystycznym ujęciem etapów rozwoju duchowego miałem okazję zajmować się w swojej książce: *Dwie są drogi. Przewodnik wczesnochrześcijański*, Poznań 2005.

¹⁷ Augustinus, *De vera religione* 26, 49, CCL 32, 219.

¹⁸ Ambrosius, *Epistula*. 31 (ad Orontianum), 14, CSEL 82/1, 223, BOK 9, 235.

proroka Izajasza (Iz 61, 2)¹⁹. Inni zwracali uwagę, że musiał On nauczać około dwóch lub trzech lat, gdyż na ten czas przypadły trzy albo ewentualnie cztery różne święta Paschy²⁰. Tę drugą, tzw. dłuższą chronologię przyjął i spopularyzował Euzebiusz, ojciec historiografii chrześcijańskiej i odtąd weszła ona do literatury chrześcijańskiej²¹. Publiczna działalność Jezusa trwała zatem około 3 lat i żył On około 33 lata.

Ireneusz jednak wskazywał, że działalność publiczna Jezusa musiała trwać o wiele dłużej. Zapowiedziany przez Izajasza „rok łaski”, stwierdzał biskup Lyonu, nie oznacza okresu dwunastu miesięcy w sensie chronologicznym, ale ogólnie czas przyjścia Zbawiciela: to „czas wiary, podczas którego ludzie słuchają nauczania, wierzą i stają się przedmiotem łask Pana, o ile się z Nim jednoczą”. Chociaż Jezus przyjął chrzest w wieku około 30 lat, jednak głoszenie Dobrej Nowiny musiało zacząć się nieco później. Do nauczania bowiem, przypominał Ireneusz, potrzebny jest odpowiedni wiek, tym bardziej, by stać się uznanym duchowym mistrzem. „Skoro Jezus był nauczycielem, miał także wiek nauczyciela”²². Kiedy nauczał w Jerozolimie, musiał być już w wieku „mistrza”, a więc miał co najmniej 40 lat. Gdyby nauczał w wieku 30 lat, wówczas „był młody i nie osiągnął jeszcze dojrzałego wieku”. To zaś, jak wyjaśnia Ireneusz, stanowiło warunek nauczania:

„Wiek bowiem 30 lat, jak każdy przyzna, to jeszcze początki młodości, która rozciąga się do 40 roku życia. Od 40 zaś, a nawet od 50 roku przechodzi się do wieku starszego. To właśnie ten wiek miał nasz Pan, gdy nauczał”²³.

Za takim dojrzałym wiekiem Chrystusa, zdaniem Ireneusza, przemawiały racje teologiczne. By dokonać odkupienia, stał się On jednym z nas, musiał więc poznać wszystkie etapy zwykłego ludzkiego życia: nie tylko narodzenie, dzieciństwo i młodość, ale także wiek dojrzały i podeszły:

„Nie odrzucił on ani nie zniósł w swej osobie praw rodzaju ludzkiego, lecz uświęcił wszystkie okresy życia przez owe podobieństwo, jakie z Nim mamy. Przyszedł on bowiem zbawić wszystkich ludzi. Wszyscy, powtarzam, zostali przez Niego odrodzeni w Bogu: nowonarodzeni, dzieci, młodzieńcy, mło-

¹⁹ Clemens Alexandrinus, *Stromata* I 21, 145, 3, GCS 52, 90, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1, s. 101. Podobna opinia u innych wczesnych autorów (Tertulian, Orygenes – w części dzieł), por. J. Naumowicz, *Geneza chrześcijańskiej rachuby lat. Historyczno-teologiczne podstawy systemu Dionizego Mniejszego*, Kraków – Tyniec 2000, 70-74.

²⁰ Por. J 2, 13; 4, 45; 6, 4; 11, 55 (Pascha Męki). Niezidentyfikowane święto (J 5,1) mogło być jeszcze jedną Paschą, co dawałoby w rezultacie ponad trzyletni okres działalności Jezusa.

²¹ Por. Eusebius, HE I 10, 6, SCh 31, 36, tłum. A. Lisiecki, POK 3, 37: „cały okres nauczania Zbawiciela naszego nie trwał czterech lat pełnych”. Taką dłuższą chronologię życia Jezusa przyjęli późniejsi pisarze kościelni (Hieronim, Epifaniusz, Augustyn, itd.), zob. Naumowicz, *Geneza chrześcijańskiej rachuby lat*, s. 40-43.

²² Irenaeus, *Adversus haereses* II 22, 4, SCh 294, 220.

²³ Tamże II 22, 5, SCh 294, 222-224.

dzi i dorośli. Dlatego przeszedł on przez wszystkie okresy życia i stał się niemowlęciem wśród niemowląt, uświęcając niemowlęta, dzieckiem wśród dzieci, uświęcając tych, którzy mają ten właśnie wiek i jednocześnie dając im wzór pobożności, prawości i poddania. Wśród młodych stał się młodym, stając się dla nich przykładem i uświęcając ich dla Pana. Tak też stał się starszym wśród starszych (*senior in senioribus*), aby był we wszystkich doskonałym mistrzem, nie tylko poprzez wykład prawdy, ale także co do wieku, uświęcając jednocześnie ludzi starszych i stając się także dla nich przykładem. W końcu doszedł aż do śmierci, aby być pierworodnym spośród umarłych. Ten, który ma pierwszeństwo we wszystkim, przywódca życia, pierwszy spośród wszystkich i poprzedzający wszystkich²⁴.

Racje teologiczne były w wywodzie Ireneusza najbardziej istotne. By jednak uzasadnić swoją koncepcję, Ireneusz sięgnął także do argumentów egzegetycznych. Przypominał, że faryzeusze wytykali Jezusowi jego niedostateczny wiek, mówiąc: „Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś” (J 8, 57). Takie słowa, zdaniem biskupa Lyonu, mogły być skierowane jedynie do kogoś, kto zbliżał się do pięćdziesiątki:

„Takie słowa odnoszą się zazwyczaj do człowieka, który przekroczył już 40 rok życia i który nie doszedł jeszcze do 50, ale już nie jest daleki od tego. Natomiast do człowieka, który miałby tylko 30 lat, powiedziano by: jeszcze nie masz 40 lat. Ponieważ chcieli mu wykazać kłamstwo, musieli strzec się, aby nie podać innego wieku, niż ten, na który wyglądał. Podali więc wiek przybliżony albo znali prawdziwie ze spisu ludności albo przypuszczali, ile ma lat, widząc, że musi mieć więcej niż 40, a z pewnością nie 30. Byłoby bowiem nierozumne z ich strony dodawać kłamliwie 20 lat, zwłaszcza, że chcieli wykazać, że jest on późniejszy od Abrahama. Mówili to, co widzieli, a ten, którego widzieli, istniał nie pozornie, ale prawdziwie. Niewiele mu więc brakowało do 50 roku życia i dlatego mówili mu Żydzi: nie masz 50. lat, a Abrahama widziałeś? Pan nie głosił więc tylko przez jeden rok, gdyż „czas od 30 do 50 roku nie wynosi tylko jeden rok”²⁵.

Według Ireneusza zatem, podany w Ewangelii czas budowy świątyni jerozolimskiej – 46 lat – wskazywał także na wiek Zbawcy. Jezus więc dożył dojrzałego czy podeszłego wieku²⁶. Tak uważał jednak tylko biskup Lyonu, inni autorzy patrystyczni nie odnosili liczby 46 do wieku Chrystusa. Mogła ona

²⁴ Tamże II 22, 4, SCh 294, 220-222.

²⁵ Tamże II 22, 6, SCh 294, 224-226.

²⁶ Zdziwiający jest argument „z tradycji apostoelskiej” dotyczący późnego wieku Jezusa, jaki przywołuje Ireneusz (*Adversus haereses* II 22, 5, SCh 294, 224): „Poświadcza to Ewangelia i wszyscy starsi, którzy w Azji byli przy Janie uczniu Pańskim. Oni także potwierdzają, że Jan przekazał im tę samą tradycję, ponieważ On pozostał z nimi aż do czasów Trajana. Niektórzy z nich widzieli nie tylko Jana, ale też innych apostołów i słyszeli to samo od nich i potwierdzają ten fakt”.

symbolicznie wskazywać na Jego ciało²⁷ lub na Jego kształtowanie się w łonie Matki: liczba lat budowy świątyni (46) pomnożona przez liczbę dni stwarzania świata (6) daje w sumie wynik 276, czyli – jak wskazywał Augustyn – określa przybliżoną liczbę dni ciąży²⁸.

Można zrozumieć racje teologiczne Ireneusza. Gdyby jednak przyjąć jego chronologię, należałoby stwierdzić, że Chrystus nauczał publicznie co najmniej przez 10–15 lat, a Jego śmierć nie przypadła na czasy cesarza Tyberiusza (14–37) ani nawet Kaliguli (37–41), ale Klaudiusza (41–54). Wtedy prokuratorem Judei nie był już Poncjusz Piłat (był nim w latach 26–36). Taka chronologia nie zgadzała się z danymi chronologicznymi Ewangelii. Zapewne dlatego stanowisko biskupa Lyonu pozostało wyjątkowe i żaden z późniejszych autorów go nie podjął.

Nikt też z późniejszych autorów nie twierdził, że Jezus był zbyt młody, by stać się nauczycielem i mistrzem; zresztą, był On już na progu dojrzałego okresu życia – jak wskazywał Augustyn. Wyjaśniając słowa Jana Chrzyciela: „On ma wzrastać...” (J 3, 30), biskup Hippony stwierdzał, że nie odnosiły się one wzrostu fizycznego. Dotyczyły bowiem człowieka młodego (*iuvenis*), który miał około 30 lat. „Już w tym wieku – stwierdzał kaznodzieja – ludzie zaczynają się przychyłać do dojrzałego wieku (*ad graviorem aetatem*), a następnie do starości” (*ad senectutem*). Jan Chrzyciel nie myślał więc o wieku Jezusa, ale o Jego działaniu duchowym²⁹.

3. Okresy życia ludzkiego i dziejów świata. Motyw okresów życia ludzkiego pojawiał się także u Ojców Kościoła w rozważaniach dotyczących chronologii dziejów świata. Takie ujęcie odpowiadało spekulacjom liczbowym w okresie hellenistycznym i późnoantycznym, także w pismach patrystycznych³⁰.

Takie porównanie w sposób najbardziej systematyczny rozwijał Augustyn z Hippony, który nie ograniczał się do pokazania zwykłej analogii, ale sięgał

²⁷ Nawiązując do idei Chrystusa jako drugiego Adama, Augustyn wyjaśniał, że ciało Jezusa, poprzez Maryję, ostatecznie pochodzi od Adama, a na to wskazuje liczba 46; biorąc bowiem pod uwagę, że w języku greckim litery mają wartość numeryczną, imię „Adam” tworzy taką liczbę ($1 + 4 + 1 + 40 = 46$), por. Augustinus, *In Joannem tract.* 10, 12, CCL 36, 108, tłum. W. Szoldrski, PSP 15/1, 167–168.

²⁸ Por. Augustinus, *De diversis quaestionibus* 56, PL 40, 39; *De Trinitate* IV 5, 9.

²⁹ Por. Augustinus, *In Joannem tract.* 14, 4, PSP 15/1, 214; zob. *De civitate Dei* XXII 15, CCL 48, 834, tłum. W. Kornatowski: Św. AUGUSTYN, *O państwie Bożym*, II, Warszawa 1977, 584: „Mając około trzydziestu lat, człowiek osiąga okres dojrzałej młodości (*iuventutem*), jak ustalili najbardziej uczeni ludzie; po dojściu do tych lat człowiek chyli się już ku nieudolności wieku poważniejszego i starczego (*gravioris ac senilis aetatis*)”.

³⁰ Por. P. Archambaud, *The Ages of man and the ages of the word. A study of two traditions*, REAug 12 (1966) 193–228; A. Luneau, *L’histoire du salut chez les Pères de l’Église. La doctrine des âges du monde*, Théologie historique 2, Paris 1964.

do uzasadnień filozoficznych i antropologicznych. Wskazywał więc na analogię między wiekiem ludzkim i wiekiem świata, a w dziele *Przeciwko manichejczykom komentarz do Księgi Rodzaju* zestawiał ze sobą aż trzy elementy: siedem dni stworzenia, siedem okresów dziejów zbawienia i siedem etapów wieku człowieka³¹. Interesowała go historia ludu Bożego i osobista historia każdego człowieka, w której dochodzi się do coraz większej świadomości siebie, do dojrzałości fizycznej i duchowej.

W skierowanym przeciwko manichejczykom komentarzu do Księgi Rodzaju Augustyn wymieniał sześć okresów. Najpierw był „czas niemowlęctwa (*infantia*) całego świata” od Adama do Noego. Odpowiadał mu pierwszy dzień stworzenia, gdy na świecie pojawiło się światło. Przypomina też moment, gdy człowiek po urodzeniu zaczyna się cieszyć światłem dnia. Okres ten kończy się niszczącym potopem, tak jak lata niemowlęce zostają wymazane z pamięci i człowiek je zapomina³².

Drugi wiek świata, czyli jego dzieciństwo (*pueritia*) trwa od Noego do Abrahama. Odpowiada mu drugi dzień stworzenia, gdy Bóg oddzielił wody ziemskie od górnych. Wtedy ustał potop, który już nie niszczy pamięci zapomnieniem. Ten okres człowiek zachowuje w swojej pamięci i świadomości. W nim też zaczyna mówić. Również w historii zbawienia wtedy „pojawił się pierwszy język – hebrajski”. „Słusznie ten okres można porównać do wieku chłopcęgo i odróżnić od pierwszego czyli niemowlęcęgo wieku świata, gdy lud Boży nie może jeszcze mówić”. Natomiast „wieczorem tego okresu przypada pomieszanie języków u tych, którzy budowali wieżę i nastał ranek Abrahama”. Ponadto, jak zauważa Augustyn, „ten drugi okres nie wydał ludu Bożęgo, ponieważ dzieciństwo także nie jest sposobne do rodzenia”³³.

Trzeci wiek świata zaczyna się od powołania Abrahama. Zostaje porównany do trzeciego dnia stworzenia, gdy Bóg oddzielił suchy ląd od wód. W historii zbawienia odpowiada mu oddzielenie Abrahama i jego ludu od morza ludów pogańskich. To młodość (*adulescentia*) świata, gdyż wtedy nastąpiło „poczęcie i narodzenie ludu wybranego przez Abrahama”. „Okres ten mógł już wydać lud Boży, ponieważ także trzeci okres czyli wiek młodzieńczy już może mieć dzieci”³⁴.

Okres czwarty, wiek młody (*iuventus*) stanowiący szczyt życia, jest porównany do czwartego dnia stworzenia, gdy Bóg uczynił gwiazdy na sklepieniu nieba. Taki sam charakter ma czwarty okres w historii ludu Bożęgo: to szczyt jego rozwoju, zaczyna się bowiem od wielkiego panowania Dawida. Podobnie jest w życiu ludzkim:

³¹ Por. Augustinus, *De Genesi contra Manichaeos* I 23-25, 35-43, PL 34, 190-194, tłum. J. Sulowski, PSP 25, Warszawa 1980, 44-48.

³² Por. tamże I 23, 35, PL 34, 190, PSP 25, 44.

³³ Por. tamże I 23, 36, PL 34, 190-191, PSP 25, 44.

³⁴ Por. tamże I 23, 37, PL 34, 191, PSP 25, 44-45.

„Istotnie wśród wszystkich okresów przewodzi młodość. Ona też jest nieustanną i trwałą ozdobą każdego wieku. Słusznie zatem przyrównuje się ją do czwartego dnia, kiedy zostały stworzone ciała niebieskie na sklepieniu nieba [...]. [Jednak jakby] wieczorem tego okresu pojawiły się grzechy królów, przez które ów lud zasłużył na niewolę i uprowadzenie [do Babilonu]”³⁵.

Piąty wiek dojrzały (*gravitas*) w historii zbawienia obejmuje czas od niewoli babilońskiej do przyjścia Chrystusa. Następuje osłabienie sił. W czasie niewoli „lud powoli popadł w błędne lenistwo”. I ten okres trwa do „przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa”. To jeszcze nie starość, ale już nie młodość. To raczej przejście od młodości do starości. „W narodzie żydowskim w tym okresie siła królestwa tak została złamana i nadwątlona, jak człowiek, kiedy z młodzieńca staje się starszym”. W piątym dniu zostały stworzone w wodzie istoty żyjące i ptactwo powietrzne. Odpowiada to sytuacji narodu żydowskiego, który zaczął żyć w diasporze: „wśród pogan, niby w morzu”, nie mając też „stałej i trwałej siedziby, niczym ptaki”³⁶.

Szósty okres to w historii zbawienia czas starości i odejścia „dawnego człowieka”, które znajduje swój odpowiednik w schyłku narodu wybranego, upadku Świątyni i ustaniu ofiar Starego Testamentu. Jednak w tym okresie „rodzi się człowiek nowy, który zaczyna żyć duchowo”. Szóstego dnia bowiem pojawia się człowiek, który ma w sobie pragnienie wieczności. Ponadto „szóstego dnia został stworzony mężczyzna i niewiasta, tak w szóstym okresie [dziejów zbawienia] pojawił się Chrystus i Kościół”³⁷.

Augustyn nie kończy opisu życia ludzkiego i dziejów świata w tym punkcie: „Po owym wieczorze [dnia szóstego] nastanie poranek, kiedy sam Pan przyjdzie w światłości. Wówczas odpoczną po całym swym trudzie ci, którzy spełniają uczynki bardzo dobre. Po dokonaniu takich czynów należy spodziewać się odpoczynku podczas dnia siódmego, który nie ma już wieczoru”³⁸. Takie też jest, według biskup Hippony, przesłanie Objawienia: „W całym tekście Pisma Świętego dopatruję się sześciu pracowitych okresów [...], by w siódmym oczekiwać odpoczynku”³⁹.

Jest faktem, że zestawienie wieku ludzkiego, zwłaszcza ostatnich jego etapów i wieku dziejów prowadziło do powstania idei „starzenia się świata” (*senectus mundi*), widocznej już u Augustyna i rozwijanej potem w średniowieczu, jednak wskazywało ono także, że wraz z rozpadem starego życia powstaje nowe, które nie ma końca.

³⁵ Por. tamże I 23, 38, PL 34, 191, PSP 35, 45.

³⁶ Por. tamże I 23, 39, PL 34, 191-192, PSP 25, 45-46.

³⁷ Por. tamże I 23, 40, PL 34, 192-193, PSP 25, 46.

³⁸ Tamże I 23, 41, PL 34, 193, PSP 25, 47; por. tamże I 25, PL 34, 194, PSP 25, 49: „Po dokonaniu owych bardzo dobrych dzieł niczym sześciu dni, człowiek powinien spodziewać się wiecznego odpoczynku”.

³⁹ Por. tamże I 23, 35, PL 34, 190, PSP 25, 44.

THE AGES OF MAN ACCORDING TO THE CHURCH FATHERS

(Summary)

The patristic writers variously enumerated the ages of human life. Some counted ten, some seven, six, five or four. They took number symbolism or the opinions of ancient authors as their starting point, but in their formulation the ages of human life concern not just the physical, intellectual or moral development of man but, often, also his spiritual development. They defined stages in the development of faith or love that can be described in terms analogous to those used for defining man's age. Moreover, the patristic authors did not usually conclude their enumeration with old age. Human life passes ultimately into the age of rest (the seventh age) or into eternity (the eighth age), which has no end.

Irenaeus of Lyon used the concept of the ages of life in proving that Jesus lived about fifty years. There were, in his opinion, theological arguments for such a mature age. Christ became one of us in order to accomplish the redemption and He therefore had to know all the ages of normal human life: not just birth, childhood and youth, but also maturity and old age. But the chronological and exegetical arguments Irenaeus gives are rather stretched.

The most profound description of the ages of man was given by Augustine. He makes an original parallel with the seven days of creation and the seven ages of the history of the chosen people.

